

Sygn. akt I ACa 906/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Monika Dembińska SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ł.

przeciwko A. Ł. i D. Ł.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 18 maja 2012 r., sygn. akt I C 307/11

1) oddala apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) na rzecz adwokat S. P. 332,10 (trzysta trzydzieści dwa i 10/100) złote w tym 62,10 (sześćdziesiąt dwa i 10/100) złote podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 906/12

UZASADNIENIE

Powód K. Ł. wystąpił z pozwem przeciwko D. Ł. i A. Ł. domagając się udzielenia mu ochrony z tytułu naruszonych dóbr osobistych poprzez zobowiązanie pozwanych do zaniechania naruszeń i umożliwienie mu kontaktu z jego małoletnią wnuczką M. Ł. (córka pozwanych). Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że pozwani udaremniają mu kontakty z małoletnią wnuczką, z którą nie może się nawet przywitać podczas przypadkowych spotkań na ulicy. W ocenie powoda uniemożliwienie mu kontaktów z wnuczką stanowi pogwałcenie jego praw osobistych, a nadto jest sprzeczne

z dobrem dziecka. Dodał, iż z jego wniosku zostało wszczęte postępowanie przed sądem rodzinnym o ustalenie kontaktów z wnuczką.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa przecząc, aby dopuszczali się naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany wyjaśnił, iż od wielu lat pozostaje w konflikcie z ojcem. Oboje pozwani stwierdzili, że nie zgadzają się na kontakty powoda z ich małoletnią córką.

Zaskarżonym wyrokiem z 18 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i przyznał koszty zastępstwa procesowego pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu. Sąd pierwszej instancji, uzasadniając wydane orzeczenie, przytoczył poniższą motywację:

Powód jest ojcem pozwanego i teściem pozwanej. Strony mieszkają w C. przy tej samej ulicy, zajmują domy będące w sąsiedztwie. Od kilkunastu lat między powodem i pozwanym dochodzi do nieporozumień na tle stosunków rodzinnych i majątkowych. Z upływem czasu konflikt ten ulega zaostrzeniu, co jest wynikiem kolejnych wszczynanych postępowań sądowych. Strony nie utrzymują ze sobą bliższych relacji rodzinnych, nie organizują wspólnych spotkań rodzinnych, nie odwiedzają się przy okazji różnych uroczystości. Zdarzyło się, że pozwany nie wpuścił ojca do swojego domu z uwagi na jego stan nietrzeźwości. Natomiast kontakty powoda z synową ograniczały się do przypadkowych spotkań na ulicy. Zasadniczo strony wymieniały wtedy tylko wzajemne pozdrowienia. Małoletnia córka pozwanych – M. ma obecnie skończone 5 lat.

W dniu 9 marca 2011 r. powód spotkał na ulicy synową idącą razem z jego wnuczką – M.. Powód, będąc pod wpływem alkoholu, nagabywał pozwaną, co wywołało niepokój dziewczynki i doprowadziło ją do płaczu. Pozwana zawiadomiła Policję o przebiegu tego zdarzenia.

W czerwcu 2011 r. powód złożył wniosek do sądu rodzinnego o uregulowanie jego kontaktów z wnuczką, wnosząc o ustalenie, że będzie się z nią widywał co najmniej raz w tygodniu przez co najmniej jedną godzinę w miejscu jego zamieszkania. Wcześniej powód nie podejmował prób nawiązania bliższych relacji rodzinnych, budowania więzi emocjonalnej z wnuczką, przez którą jest obierany jako obcy człowiek, nastawiony wrogo do jej rodziców. W związku z tym małoletnia M. wykazuje postawę obojętną wobec powoda.

Przechodząc do rozważań prawnych odnoszących się do żądania pozwu Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż w sprawie o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy poddać ocenie, czy i jakie dobro zostało naruszone, a następnie – na zarzut pozwanego – czy pomimo naruszenia tych dóbr nie zachodzi podstawa do wyłączenia jego odpowiedzialności ze względu na brak bezprawności działania. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, iż obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Ochrony należy udzielić wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego przez bezprawne działanie, przy czym bezprawność działania określa się ogólnie jako sprzeczność z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z ogólną regułą dowodzenia wynikającą z art. 6 k.c. powód w sprawie o ochronę dóbr osobistych powinien wykazać, że strona pozwana naruszyła jego konkretne dobro osobiste oraz wykazać, na czym polegała wyrządzona mu krzywda. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że mając na uwadze wskazaną przez powoda podstawę faktyczną roszczenia i zebrany materiał dowodowy oraz ustalony stan faktyczny, nie ulegało wątpliwości, iż w rozpatrywanym przypadku nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, określonego przez niego jako prawo do styczności z członkiem rodziny. Sąd Okręgowy uznał, iż prawo do niezakłóconego życia rodzinnego (obejmującemu szeroko rozumiane więzi rodzinne) nie można odmówić statusu dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c.. Dobro to pozostaje w ścisłym związku z takim dobrem jak wolność, w aspekcie przywileju wolności do utrzymywania kontaktów z inną osobą. Powód upatruje naruszenia tego prawa w zachowaniu pozwanych, którzy czynią mu trudności w spotykaniu się z wnuczką. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w zaistniałych okolicznościach faktycznych tj. przy długotrwałym konflikcie rodzinnym o znacznym nasileniu, nie można dokonać oceny jurydycznej zgłoszonego żądania w oderwaniu od regulacji prawnych przewidzianych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Problematyka kontaktów dziecka z - innymi niż rodzice – bliskimi została uregulowana w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Wskazano, iż kontakty z krewnymi oraz innymi osobami bliskimi nie

mogą destabilizować warunków rozwoju socjopsychicznego dziecka, a zakres tych kontaktów jest podporządkowany konieczności ochrony dobra dziecka i zwykle ulega redukcji, jeżeli osoby te są uwikłane w konflikt między rodzicami dziecka bądź z rodzicami dziecka, przy jednoczesnym braku umiejętności zachowania przez nie dystansu do tej sytuacji. W doktrynie przyjmuje się, iż bliskie osoby trzecie nie nabywają tego uprawnienia ex lege, a zatem mogą go w ogóle nie nabyć, jeżeli nie miałyby to służyć dobru dziecka. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w okolicznościach tej sprawy nie można uznać, aby doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego prawa do styczności z wnuczką, skoro nie wykazał on, aby w istocie takie uprawnienie zostało mu przyznane oraz że nie zostało ono wyłączone poprzez naczelną zasadę prawa rodzinnego tj. zasadę dobra dziecka. W ocenie Sądu pierwszej instancji ewentualne mechanizmy ochronne przewidziane w kodeksie cywilnym w art. 24 k.c. mogłyby znaleźć zastosowanie dopiero w sytuacji „bojkotowania” przez pozwanych przyznanego powodowi przez Sąd opiekuńczy prawa do kontaktu z dzieckiem. Wówczas to potencjalne działanie pozwanych uniemożliwiające realizowanie przysługującego powodowi uprawnienia mogłoby zostać zakwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych. Wobec powyższych ustaleń i rozważań, Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach zastępstwa procesowego postanowiono w oparciu o uregulowania zawarte w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez powoda, który zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 23 i 24 k.c., polegającą na ich błędnej wykładni przejawiającej się w uznaniu niesamoistności ochrony w nich przewidzianej, a nadto obrazę art. 230 k.p.c. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie za udowodnione twierdzeń pozwanych, którym powód zaprzeczył. W związku z tak sformułowanymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie może odnieść spodziewanego skutku, aczkolwiek nie można odmówić racji niektórym z zarzutów w niej zawartych.

Stan faktyczny obejmujący okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest w istocie sporny. Bez wątplenia powód nie ma kontaktu ze swoją wnuczką M.. Wynika to przede wszystkim z tego, iż strony pozostają w konflikcie i nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów, nie pielęgnują relacji, jakie zazwyczaj powstają między osobami najbliższymi (rodzic-dziecko), nie uczestniczą nawzajem w swoim życiu. Do pewnego momentu pozwana nie czyniła jednak przeszkód, aby powód przywitał się z dzieckiem przy okazji przypadkowych spotkań na ulicy, co jednak uległo zmianie w wyniku zaostrzenia się konfliktu między powodem a pozwany. Pozwani stanowczo nie wyrażają obecnie zgody na kontaktowanie się powoda z wnuczką, przy czym podkreślenia wymaga, iż wcześniej ten kontakt był sporadyczny, co nie sprzyjało nawiązaniu jakiegokolwiek pozytywnej więzi między małą M. a jej dziadkiem. Nie ulega wątpliwości, że powód i pozwany są skłóceni, a pozwana w oczywisty sposób opowiedziała się w tym konflikcie po stronie męża. Chociaż faktycznie pozwani podnosili okoliczność spożywania przez powoda alkoholu, to jednak kwestia ta nie zaważyła w tak znaczący sposób na ich postawie, jak występowanie nieporozumień na tle spraw rodzinnych i majątkowych. Dlatego też za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 230 k.p.c.. W konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji zasługują na podzielenie i nie wymagają przytaczania w większym zakresie.

W dalszej kolejności należy się zatem odnieść do zarzutów naruszenia prawa materialnego, a to art. 23 i 24 k.c.. Sąd odwoławczy podziela ocenę prawną wyrażoną przez Sąd Okręgowy, iż prawo do niezakłóconego życia rodzinnego winno być kwalifikowane jako dobro osobiste, podlegające ochronie. W tak sformułowanym pojęciu tego dobra mieści się oczywiście prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny, będące wyrazem więzi rodzinnych. Zdaniem Sądu odwoławczego nie ma uzasadnionych podstaw do relatywizowania tego elementu dobra osobistego poprzez twierdzenie, że uprawnienie do takich kontaktów musi być przyznane (za wyjątkiem osobistej styczności między rodzicami a dziećmi), a dopiero w dalszej kolejności można rozpatrywać kwestię ewentualnych naruszeń dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego. Powód, jako dziadek,

ma prawo do spotykania się ze swoją wnuczką, co obecnie utrudniają pozwani. Doszło zatem do naruszenia jego dobra osobistego, a tym samym Sąd odwoławczy nie podziela konstatacji Sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach tej sprawy w ogóle nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, w którym zawiera się prawo do kontaktów z wnuczką. Wykazanie naruszenia dobra osobistego nie jest jednak wystarczające dla udzielenia ochrony osobie, której dobro zostało naruszone. Naruszenie cudzych dóbr osobistych nie jest bowiem równoznaczne z uznaniem, iż zachodzi podstawa do zastosowania w stosunku do sprawcy naruszenia dóbr osobistych sankcji prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. tj. nakazania mu dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Drugim warunkiem zastosowania sankcji prawnej jest ustalenie, że naruszenie cudzych dóbr osobistych miało charakter bezprawny - tj. by czyn naruszający dobra osobiste był sprzeczny z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W nauce i orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych - jak trafnie wywodził sąd pierwszej instancji - na powódzie ciąży jedynie dowód wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. Pozwani, co prawda zaprzeczali, aby mieli naruszać dobra osobiste powoda, lecz jednocześnie podawali uzasadnienie dla swojej decyzji o braku zgody na kontakty powoda z ich córką. Zatem zachodziła konieczność dokonania oceny, czy w okolicznościach sprawy działania pozwanych faktycznie były bezprawne. W orzecznictwie wykształciło się pojęcie przesłanek uchylających bezprawność działania sprawcy. Należą do nich m.in.: działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, zgoda uprawnionego oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu społecznego. Zgodnie z art. 95 §1 k. r. i op. władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad dzieckiem i jego majątkiem oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw, przy czym władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny, o czym stanowi art. 95 § 3 k. r. i op.. Zatem pozwani, w ramach przysługującej im władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką, obowiązani są do dbałości o jej dobro, zapewnienie jej poczucia bezpieczeństwa. Małoletnia skończyła dopiero 5 lat, a więc jest jeszcze małym dzieckiem, u którego kontakty z nieznanymi osobami w oczywisty sposób mogą budzić obawy. Do tej pory powód, jako dziadek nie uczestniczył właściwie w jej życiu. Sporadyczne kontakty na ulicy nie mogły wszak doprowadzić do powstania bliższej relacji. W dodatku powód pozostaje w konflikcie z ojcem małoletniej, a strony nie są w stanie się od tego zdystansować. Tymczasem dziecko nie powinno być w żaden sposób angażowane w konflikty między dorosłymi, w szczególności wtedy, gdy jedną ze stron są rodzice. W związku z tym należy uznać, iż pozwani nie zgadzając się na kontakty powoda z ich córką działali w granicach swoich uprawnień jako rodziców. W tym przypadku dobro małoletniego dziecka należy postawić wyżej niż dobro osobiste powoda, który ma możliwość ubiegania się ewentualnie o ustalenie kontaktów z wnuczką przez sąd opiekuńczy. Powód zresztą skorzystał z tej możliwości, a sąd opiekuńczy będzie miał obowiązek starannego wyważenia interesów stron i podjęcia decyzji z uwzględnieniem przede wszystkim dobra dziecka.

Podsumowując powyższe rozważania należy uznać, że działanie pozwanych nie było bezprawne, co wyłączało udzielenie ochrony powodowi w związku z naruszeniem jego dobra osobistego. W tym stanie rzeczy nie było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, które odpowiada prawu, pomimo częściowo wadliwego uzasadnienia. Dlatego też apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. Ponadto przyznano pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o § 19 i 20 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 11 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348; zm.: Dz. U. z 2003 r. Nr 97, poz. 887, Nr 212, poz. 2073; z 2005 r. Nr 41, poz. 392, Nr 219, poz. 1872).